

Ewakuacja – Ewa Farna

Możesz pytać jak się mam
Ale to co wtedy powiem nie
Przyniesie żadnych słów, które chcesz znać

Podróż nie rozgrzesza z win
Tam, gdzie jadę pytań nie ma
Ty masz swoją metę
Ja swój start

Jedno wiem - gdy chcę wszystkiemu wbrew, że po to są marzenia...

Pragnę przeżyć każdy dzień i do końca wyśnić noc
Mam tysiące własnych spraw, ale w oczach strach
Nagle w głowie alarm dzwoni, pędzi tłum, biegnę w drugą stronę, nie wchodź tu
Ratuj siebie sam, wiem co robię, spójrz - to mój własny ogień

Mamy taką piękną twarz
Za woalem gęsto tkanym z kłamstw
Mam dosyć gładkich słów - nudzą mnie

Jedno wiem - gdy chcę wszystkiemu wbrew, że po to są marzenia...

Pragnę przeżyć każdy dzień i do końca wyśnić noc
Mam tysiące własnych spraw, ale w oczach strach
Nagle w głowie alarm dzwoni, pędzi tłum, biegnę w drugą stronę, nie wchodź tu
Ratuj siebie sam, wiem co robię, spójrz - to mój własny ogień
To ja sama płonę

To moje życie, ogłosiłam w nim EWAKUACJĘ
I schodami w dół przyjaciół zbiegło stu

Pragnę przeżyć każdy dzień i do końca wyśnić noc
Mam tysiące własnych spraw, ale w oczach strach
Nagle w głowie alarm dzwoni, pędzi tłum, biegnę w drugą stronę, nie wchodź tu
Ratuj siebie sam, wiem co robię, spójrz (wiem co robię)

To mój pożar. To ja płonę, biegnij



Słowa: Ewa Farna

Muzyka: Billy Steinberg, Joshua Berman, Tamar

Płyta: EWAKUACJA